Dziś bezpłatny dodatek „Przyjaciel Dzieci" WARSZAWA, SOBOTA, 8 CZERWCA 1946 R. (A) **Cena numeru 2 złote**

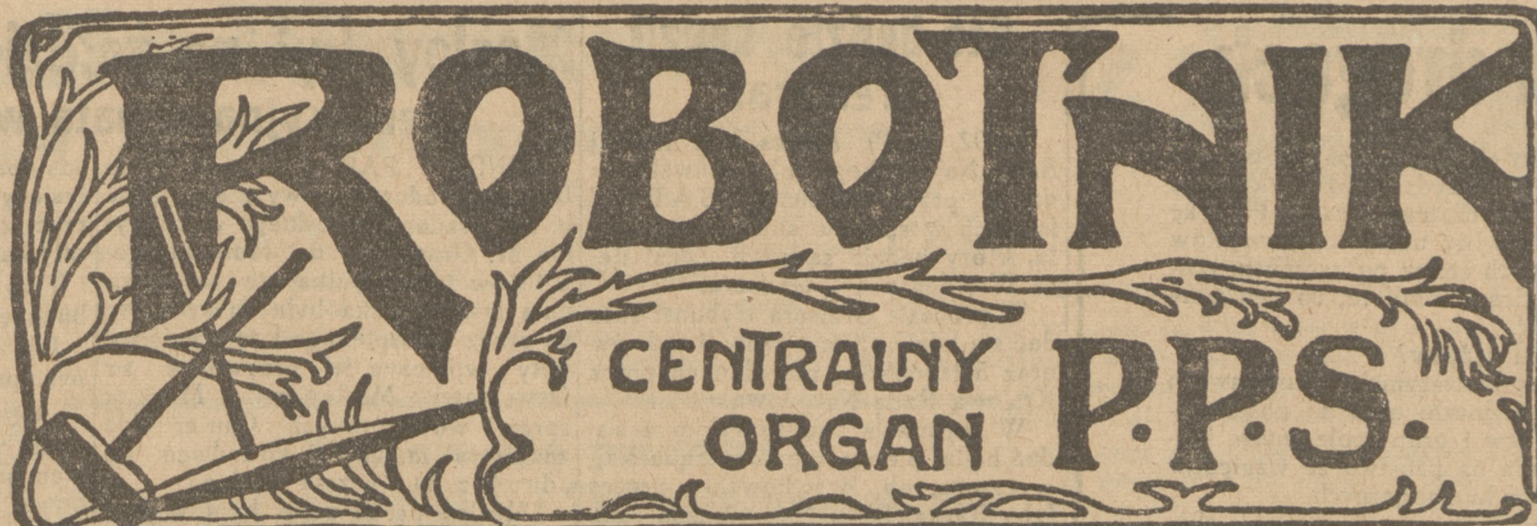
Nr. 157 (557) ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195 Konto w P. K. O. Nr. I-980



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kierownik Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Uchwała Rady Ministrów potwierdza stanowisko P.P.S.

Zniesienie świadczeń rzeczowych

doniosłym krokiem w normalizacji życia gospodarczego kraju

Na posiedzeniu w dniu 5 bm. Rada Gospodarcza PPS, po szczegółowym przedyskutowaniu zasad i wytycznych planu aprowizacyjnego na rok 1946-47, ustalonych przez prezydium Rady w dniu 31 ub. m., przyjęła następujące tezy:

1. Świadczenia rzeczowe wsi należy zastąpić zakupami z wolnego rynku przez Fundusz Aprowizacyjny, czerpiący swe środki z wpłat przemysłu państwowego i dotacji budżetowych.

2. Zaległe świadczenia rzeczowe muszą być bezwzględnie ściągnięte w ciągu krótkiego czasu, przy czym zaległości od rolników poniżej 10 ha powinny być przekazane do ściągnięcia i wykorzystania organom samorządu gminnego.

3. Ponieważ nawet wzmożona produkcja rolnicza nie wystarcza do zrównoważenia zapotrzebowania ludności na żywność, a także do przeprowadzenia intensywnej akcji siewnej, niezbędny jest dalszy import żywności tak ze Związku Radzieckiego, który nam tę pomoc już przyrzekł, jak i z UNRRA.

4. W działalności Funduszu Aprowizacyjnego należy widzieć narzędzie niezbędnej korektury podziału dochodu społecznego i wpływania na kierunek spożycia oraz oddziaływania na kształtowanie się rynku pozarolniczego

5. Istnieją uzasadnione konieczności społeczne, demograficzne i humanitarne rozciągnięcia systemu aprowizacji reglamentowanej na całą ludność nierolniczą z wyjątkiem warstwy pośredniej, której dochody kształtują się na poziomie wolnego rynku. W tym celu należy dążyć do wprowadzenia swego rodzaju karty powszechnej z podstawą wegetatywną i dodatkami o charakterze wyższych norm wyżywienia.

6. Niezbędne jest rozszerzenie reglamentowanego zaopatrzenia dzieci, młodzieży, matek karmiących i kobiet w ciąży.

7. Należy stopniowo przerzucać się od biurokratycznych metod działania do metod organizacyjnych. Główna przeto rola w nowym systemie aprowizacyjnym powinna przypaść w udziale aparatowi spółdzielczemu, zaopatrującemu miasta w żywność, a wieś w artykuły przemysłowe. Oprócz tego należy ująć obrót podstawowymi artykułami wyżywienia w karby koncesjonowania, licencjonowania itp. systemu kontroli i podporządkowania się państwowej polityce aprowizacyjnej system ten w szczególności odnosi się do młynarstwa oraz handlu ziemiopłodami, mięsem, tłuszczem i nabiałem.

8. Dotychczasowy udział wsi w odbudowie miast i przemysłu, wyrażający się świadczeniami rzeczowymi, winien być zastąpiony wzmożonymi zakupami przez wieś artykułów przemysłowych, dostarczanych wsi przez przemysł państwowy po cenach komercyjnych, oraz normalnym obciążeniem podatkowym.

9. Należy utrzymać dotychczasowy poziom cen, płaconych za artykuły reglamentowane, przydzielane ludności, objętej zaopatrzeniem kartkowym.

Jednomyślna decyzja Rządu

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 6-go czerwca rb. na wniosek ministrów ze Stronnictwa Ludowego ob. Putka, Kowalskiego i Litwina przyjęła doniosłą uchwałę w sprawie systemu świadczeń rzeczowych.

Rząd jest świadom, że system świadczeń rzeczowych rolnictwa, obowiązujący dotychczas, stanowił duży ciężar dla tej części wsi, która do obowiązku świadczeń ustosunkowała się po obywatelsku, tym bardziej, że nasza młoda administracja nie we wszystkich wypadkach umiała rozkład i pobór świadczeń rzeczowych przeprowadzić w sposób możliwie nieuciążliwy dla obywateli i dostatecznie uwzględniający trudne położenie olbrzymiej części gospodarstw chłopskich, wyniszczonych w czasie wojny i okupacji. Rząd, jak również sama wieś, stwierdza jednak, że ta ofiara ze strony ludu wiejskiego była dla państwa koniecznością.

Rozwój gospodarczy kraju, a w szczególności poważny wzrost wytwórczości przemysłowej towarów potrzebnych dla wsi oraz rozbudowa aparatu spółdzielczego, pozwalają na zastosowanie w najbliższym czasie nowych, dogodniejszych dla obywateli form wymiany pomiędzy wsią a miastem. Zważywszy, że stosowane dotychczas świadczenia pojmowane były przez Rząd nie jako system trwały i normalny, lecz tylko jako konieczność narzucona przez trudne warunki wojenne. Rada Ministrów postanawia, poczynając od dnia 1.8.1946 r. w roku gospodarczym 1946-47 zmienić zasady wymiany pomiędzy wsią a miastem, a mianowicie: 1) znieść całkowicie wszystkie obowiązkowe świadczenia rzeczowe zarówno w zakresie produktów roślinnych, jak również hodowlanych i nabiałowych, a zaopatrywanie miast oprzeć na systemie wolnorynkowych zakupów po cenach rynkowych.

2) Zaległości w świadczeniach rzeczowych z roku ubiegłego ściągnąć w sposób następujący: a) w gospodarstwach powyżej 10 ha ściągnąć je w bieżącym roku w drodze administracyjnej na rzecz aprowizacji miast; b) zaległości w gospodarstwach od 2 do 10 ha przekazać na rzecz gmin wiejskich, które w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej ściągną je z jak najdalej idącym uwzględnieniem sytuacji poszczególnych gospodarstw i z prawem rozkładania zaległości na raty, przy czym wpływy tych zaległości obrócone zostaną na kulturalne, produktywne i charytatywne potrzeby danej gminy wiejskiej; c) zaległości w gospodarstwach poniżej 2 ha całkowicie umorzyć. Rada Ministrów przywiązuje wielką wagę do sprawiedliwego ściągnięcia zaległości, wychodząc z założenia, że opieszali nie mogą być uprzywilejowanymi w stosunku do tych, co po obywatelsku wykonali swój obowiązek w stosunku do państwa.

Rada Ministrów poleca jednocześnie opracowanie zmian w systemie rozprowadzania żywności na kartki, które by zapewniły pełną realizację przydziałów i specjalnie uwzględniały potrzeby dzieci i matek.

Przez zasadniczą i na szeroką skalę pomyślaną rozbudowę systemu dopłat przy rozprowadzaniu żywności na kartki, ceny produktów żywnościowych przydziałowych należy pozostawić niezmienione, a racje niezmniejszone.

Rada Ministrów wyraża przekonanie, że powzięte przez nią decyzje będą stanowiły dalszy krok na drodze odbudowy kraju i wzrostu dobrobytu wsi i miast, zwłaszcza, że drogą wolnej i dogodnej dla wsi wymiany, w warunkach zwiększonej znacznie dostawy artykułów przemysłowych dla wsi, stanie się możliwe pełniejsze wykorzystanie możliwości rolnictwa w zaopatrywaniu miast.

Rada Ministrów wyraża wdzięczność Rządowi Związku Radzieckiego i organizacji UNRRA za pomoc okazaną w dostawie artykułów żywnościowych i wyraża przekonanie, że regularna i zgodna z ustalonymi programami dostawa tych artykułów, stanowi gwarancję złagodzenia niezmiernie dotkliwego deficytu żywnościowego naszego kraju.

Na zasadzie powyższej uchwały rozpracowane zostaną odpowiednie rozporządzenia wykonawcze.

Podwyżka płac dla urzędników

Na tymże posiedzeniu Rada Ministrów postanowiła podwyższyć płace urzędnikom państwowym.

Wszystkie uchwały przeszły jednomyślnie.

Ministrowie PSL, tym razem, głosowali wyjątkowo zgodnie z ministrami pozostałych partii.

PSL nie weźmie udziału w obchodzie Swięta Ludowego

Z kół Polskiego Stronnictwa Ludowego dowiadujemy się, że naczelne władze Stronnictwa postanowiły w tym roku nie urządzać obchodu Święta Ludowego w dniach 9 i 10 czerwca.

Żołnierze polscy z Włoch w drodze do Polski

RZYM, (PAP). 1 bm. opuścił port Neapolu w drodze do Polski transport złożony z 37 oficerów oraz 1.800 szeregowców II korpusu. W pożegnaniu wzięli udział przedstawiciele ambasady RP w Rzymie oraz przedstawiciele naczelnego dowództwa alianckiego we Włoszech.

Humbert jedzie do Portugalii

Kto będzie tymczasowym prezydentem Włoch?

RZYM (SAP). Ze źródeł oficjalnych ogłoszono następujące rezultaty referendum: za republiką — 12.182.855 głosów, za monarchią — 10.362.709 głosów. Republikanie uzyskali większość w prowincjach: Piemont, Liguria, Lombardia, Wenecja, Toskania i Marchia. Monarchiści natomiast uzyskali większość w prowincjach: Kampania, Apulia, Sycylia i Sardynia.

Przywódca narodowej konfederacji pracy Vittorio, zaproponował, aby dzień ogłoszenia wyników referendum został uznany jako święto narodowe.

MEDIOLAN ŚWIĘCI ZWYCIĘSTWO REPUBLIKI

MEDIOLAN (SAP). Na placu przed katedrą odbędzie się wielka manifestacja dla uczczenia zwycięstwa republikanów w referendum. Nie zanotowano dotychczas żadnych zamieszek w mieście. Przed bramami fabryk zbierają się robotnicy i dyskutują ze spokojem, oczekując na oficjalne ogłoszenie wyników.

RZYM (PAP). Uroczyste proklamowanie republiki włoskiej nastąpi prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia. Wyniki referendum będą ogłoszone na uroczystości w gmachu parlamentu włoskiego w Rzymie. W uroczystości tej wezmą udział członkowe rządu, przywódcy większych partii i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w Rzymie oraz krajowi i zagraniczni korespondenci prasowi.

Natychmiast po ogłoszeniu proklamacji, rząd włoski zbierze się na posiedzenie w celu oficjalnego stwierdzenia zmiany konstytucji i wyda dekret, zawiadamiający o zaszłej zmianie.

LOSY KRÓLA HUMBERTA

2.000 uzbrojonych karabinierów strzeże pałacu królewskiego. Powiewający sztandar królewski wskazuje, że b. król Humbert jeszcze tam przebywa. Ma on opuścić Włochy w sobotę po oficjalnym ogłoszeniu wyników referendum.

Premier de Gasperi wydał odezwę do armii i marynarki, wzywającą do zachowania ścisłej dyscypliny, a naród do spokoju i zaufania. De Gasperi do dnia 24 czerwca, kiedy zbierze się nowowybrane Zgromadzenie Narodowe, pełnić będzie funkcję prezydenta państwa.

RZYM (PAP). W sobtę, b. król Humbert uda się samolotem do Lizbony, dokąd przybędzie również królowa, która z 4 dzieci opuściła Neapol na pokładzie krążownika „Książe Abruzzo".

RZYM (PAP). Jak słychać w kołach politycznych, b. król Humbert odroczył swój wyjazd do niedzieli, w którym to dniu zamierza udać się drogą powietrzną do Portugalii, by połączyć się ze swoją rodziną.

RZYM (PAP). W rzymskich kołach politycznych przewidują, że de Gasperi pozostanie nadal premierem i ministrem spraw zagranicznych. Dwoma kandydatami na tymczasowego prezydenta są: socjalistyczny minister spraw wewnętrznych, Romita i socjalista Saragat, b. ambasador w Paryżu.

Zwłoki Michała Kalinina

spoczęły w grobowcu przy Murze Kremlowskim

MOSKWA. Dnia 5 czerwca Moskwa odprowadziła na miejsce ostatniego spoczynku zwłoki zmarłego prezydenta Kalinina. Przed katafalkiem, ustawionym w Sali Kolumnowej, przeciągały rzesze ludności Moskwy i delegacje przybyłe z całego Związku Radzieckiego, by oddać ostatni hołd wielkiemu zmarłemu. W ciągu półtorej doby przez Salę Kolumnową przeszło ¼ miliona osób. O godz. 6 przyszli pożegnać się ze zmarłym: generalissimus Stalin, min. Mołotow, Beria, Kaganowicz, Andrejew, przewodniczący Rady Najwyższej, Szwernik i inni.

Trumnę, obitą w szkarłat i zasypaną kwiatami, ustawiono na lawecie działa.

Na trybunach obok Mauzoleum Lenina, zajęli miejsce posłowie do Rady Najwyższej, przedstawiciele generalicji, świata kultury i sztuki, stachanowcy, jak również cały korpus dyplomatyczny, w tym ambasador R. P. tow. H. Raabe, a także członkowie jugosłowiańskiej delegacji z marsz. Tito na czele.

Kondukt pogrzebowy wkroczył na Plac Czerwony. Poprzedzały go dwa szwadrony kawalerii na czarnych koniach. Za nimi kroczyły delegacje, niosąc ogromną ilość wieńców. Za wieńcami niesiono na poduszkach ordery i odznaczenia zmarłego, który miał tytuł „bohatera pracy socjalistycznej".

Za trumną szła najbliższa rodzina, a także generalissimus Stalin, Mołotow, członkowie prezydium Rady Najwyższej ZSRR, ministrowie, marszałkowie i generałowie Armii Czerwonej.

Kondukt pogrzebowy zatrzymał się przed Mauzoleum Lenina, na którego trybunę wstąpili generalissimus Stalin i jego najbliżsi współpracownicy, po czym rozpoczęła się akademia żałobna.

Mikołaj Szwernik, przemawiając w imieniu partii komunistycznej, prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów oświadczył m. in.: „Ból tej ciężkiej straty przeżywamy w chwili, gdy Ojczyzna socjalistyczna leczy rany, zadane jej przez wojnę i zdecydowanie kroczy naprzód ku nowemu rozkwitowi gospodarczemu i kulturalnemu państwa radzieckiego. Każdy krok na tej drodze zbliża nas do całkowitego triumfu komunizmu, któremu poświęcił swe życie ukochany przez nas Michał Kalinin".

Po akademii żałobnej trumnę ze zwłokami biorą na ramiona Stalin, Mołotow, Beria, Malenkow, Kaganowicz i inni i przenoszą ją do otwartego grobowca przy Murze Kremlowskim. Towarzyszy im marsz. Tito. Trumna zostaje umieszczona tuż obok grobu pierwszego prezydenta republiki radzieckiej Swierdłowa i wielkiego rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego.

Zapowiedź reformy rolnej w Iranie

TEHERAN (SAP). Premier Iranu, Ghawam Sultanah w przemówieniu radiowym oświadczył, iż teraz, gdy wszystkie wojska obce opuściły Iran, uda mu się bezwątpienia przeprowadzenie koniecznych reform.

Przede wszystkim musi być rozwiązany problem autonomii Azerbejdżanu. Następnie muszą być przeprowadzone reforma rolna i ograniczenie władania ziemią.

„Postanowiłem wystąpić z inicjatywą tych reform zaraz po dokonaniu ewakuacji. Niestety, są ludzie, którzy wolą stare metody, albo też kierując się samolubnymi interesami, intrygują przeciw wprowadzeniu wolności w kraju. Twierdzą oni, że wprowadzając reformę rolną i ograniczenie władania ziemią, kasują własność prywatną. Ale tak nie jest. Chcę przeprowadzić reformę rolną, aby zaspokoić potrzeby biednych wieśniaków i nie dopuścić, by tysiące akrów ziemi leżało odłogiem.

Nasza polityka ekonomiczna będzie zmieniona, to znaczy dostosowana do obecnej sytuacji wszechświatowej."

—— o ——

Senator Austin następcą Stettiniusa

WASZYNGTON, (PAP). Prez. Truman mianował senatora z ramienia partii republikańskiej Warren Austina, przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa na miejsce Stettiniusa. Ma on 68 lat, jest prawnikiem i od r. 1931 reprezentuje stan Vermont. Należał on do grupy senatorów, którzy w r. 1941 wnieśli do senatu projekt ustawy przeciw neutralności. Po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny był jednym z autorów projektu ustawy o służbie wojskowej.

Termin głosowania ludowego zbliża się

Do sprawdzenia spisów wyborczych pozostało zaledwie kilka dni.

Każdy obywatel jest obowiązany sprawdzić w swojej komisji obwodowej, czy on sam, rodzina jego i najbliżsi sąsiedzi figurują w spisach.

Prowadzący meldunki winni sprawdzić, czy wszyscy lokatorzy figurują w spisach i czy są skreśleni ze spisów ci, którzy wyjechali.

Komisje Obwodowe pracują codziennie, w niedzielę i święta, z rana i popołudniu.

Na nowych drogach

Rada Gospodarcza PPS przyjęła szereg tez do polityki aprowizacyjnej w roku 1946—47, tez, będących konsekwencją poglądów, nurtujących partię od dłuższego czasu. Politykę aprowizacyjną wyznaczają: rzeczywisty układ jej elementów i dążenie do osiągnięcia określonych celów politycznych, gospodarczych i społecznych. Będziemy robili to, co będziemy mogli i co będziemy chcieli zrobić.

Do czego zmierzamy? Dokąd dążymy?

Do oparcia naszej polityki aprowizacyjnej na podstawach ekonomicznych, a nie administracyjnych, oraz do powszechności w zaopatrywaniu tych warstw i grup społecznych, których wyżywienie w zasadzie spada na państwo ze względów produkcyjnych, demograficznych i humanitarnych.

Przejście od działania administracyjnego do działania ekonomicznego oznacza zerwanie z dotychczas stosowanym systemem świadczeń rzeczowych. Był to system słuszny i jedyny w okresie gospodarki wojennej. Obecnie stracił on swoje racje ekonomiczne i techniczne. Wieś polska ma go dość. Ma go również dość i administracja państwowa, dla której jest on narzędziem — na dłuższą metę — kłopotliwym i kosztownym.

Nie można jednak zaprzeczyć, że co najmniej połowa spożycia chleba na rynku miejskim pochodziła w roku 1945—46 właśnie z ziarna ze świadczeń rzeczowych. Nie można również negować faktu, iż świadczenia rzeczowe w zbożu, ziemniakach i t. d. pozwoliły obciążyć wieś na rzecz odbudowy miast i przemysłu i to obciążyć w sposób zapewne technicznie mniej sprawny, jednak dla rolnika mniej widoczny i mniej — pozornie — odczuwalny.

Skasowanie świadczeń rzeczowych w rolnictwie i przejście na system zakupów z wolnego rynku przez Fundusz Aprowizacyjny jest korzyścią dla wsi, ale w żadnym razie nie może być krzywdą dla miast, pracowników i dzieła odbudowy. Wieś musi nadal świadczyć na rzecz wspólnych celów. Rozumie to ona doskonale i poczuwa się do obowiązku ponoszenia ciężarów, a nie spychania ich na barki robotników i pracowników umysłowych. Ale te ciężary będzie wieś ponosiła nie w formie podatku w naturze, lecz w formie normalnego podatku pieniężnego. Przewidział to tow. min. Dąbrowski, kiedy zimą b. r. wnosił projekt ustawy o podatku gruntowym.

Aprowizacja kartkowa w roku bieżącym została oparta, jak wiemy, na świadczeniach rzeczowych. Ale ich niedość sprawne ściąganie sprawiło, że należało się uciec do środków pomocniczych, które by zapewniły pracownikom przyznane im w umowach zbiorowych wyżywienie. Takim kapitalnym środkiem okazał się Fundusz Aprowizacyjny, który uzupełniał, a często brał na swe barki ciężar aprowizacji kartkowej. Fundusz zaś działał i działa nie inaczej, jak z nadwyżek przemysłu państwowego (a te są konsekwencja sprzedaży warstwom zamożniejszym po cenach komercyjnych), nabywając żywność na wolnym rynku. Tą drogą państwo nie tylko zapewniło przyznane w umowach wyżywienie, ale mogło oddziaływać zarówno na racjonalny podział dochodu społecznego, jak i na właściwy kierunek zaopatrywania się ludności pracowniczej w żywność.

I tą właśnie drogą — ale już rozbudowaną i ulepszoną — chcemy iść w nadchodzącym roku gospodarczym. Uważamy ją za lepszą od dotychczasowego systemu mieszanego (bo przecież w r. b. aprowizacja opierała się i o świadczenia rzeczowe, i o zakupy na wolnym rynku), gdyż jest jasna i prosta. Sądzimy, że dzięki tym jej cechom uda się nam lepiej niż dotychczas zaspokoić potrzeby spożycia ludności pracującej, co więcej — rozszerzyć zakres zaopatrzenia reglamentowanego, którego jeszcze wyrzec się nie możemy. Przypuszczamy, iż teraz będzie łatwiej wydobyć ze wsi wszelkie niezbędne ilości żywności dla pracowników fizycznych i umysłowych.

Ale dalecy jesteśmy od twierdzenia, że zakupy Funduszu Aprowizacyjnego rozwiążą wszelkie bolączki wyżywienia. Nie jest to możliwe tak długo, jak długo zapotrzebowanie — nawet skromnie liczone — nie zostanie pokryte podażą krajową. W roku 1946—47 będziemy mieli wprawdzie znacznie więcej ziarna, mięsa, tłuszczu i t. d., ale mimo to końca z końcem jeszcze nie zwiążemy. Pomoc zagraniczna jest niezbędna. Tak ze Wschodu, jak i z Zachodu. Rozumie to dzisiaj i Związek Radziecki, który do naszych potrzeb ustosunkowuje się pozytywnie, i Zachód, który z ołówkiem w ręku oblicza istniejące ciągle deficyty żywnościowe w krajach, zniszczonych przez wojnę i niemiecką okupację.

Mimo to, dążymy do wprowadzenia tego, co nazywamy kartą powszechną. „Mimo to": to znaczy, że chcemy obdzielić żywnością nie tylko wybranych, ale i szerszy ogół spożywców miejskich, właśnie z uwagi na skromne nasze możliwości własne i oparcie się o import zagraniczny. Każdy, kto nie dostaje na kartki tego, co stanowi jego minimum egzystencji, nabywa na wolnym rynku brakującą mu, a niezbędną żywność, ponieważ zaś nabywa w sposób dość chaotyczny i nerwowy, dezorganizuje i demoralizuje ten rynek, co z kolei odbija się ujemnie i na rynku reglamentowanym. Zwiększenie zakresu i urealnienie aprowizacji kartkowej zmniejsza nacisk na rynek wolny i jego ceny.

Karta powszechna nie oznacza jednak zaopatrywania wszystkich we wszystko. Nie stać nas na system angielski, bo warunki nasze są odmienne. I nie chcemy obarczać państwa troską o wyżywienie warstwy pośredniej: kupców, rzemieślników, przedsiębiorców, przedstawicieli wolnych zawodów etc., słowem tych, którzy uzyskują dochody po cenach wolnego rynku. Jak długo istnieją dwa rynki cen i płac, tak długo musimy dbać tylko o grupę ludności o niskich uposażeniach. Ale nie możemy tolerować faktu, że ludzie starzy, chorzy, niezdolni do pracy i dzieci są pozbawieni pomocy ze strony państwa. A już konieczności intensywnej i realnej pomocy aprowizacyjnej dla dziecka, matki karmiącej i matki w ciąży nie trzeba uzasadniać.

Karta powszechna — to minimum egzystencji dla ogółu, przez nią objętego, i dodatki, uzasadnione wymogami fizjologicznymi, wysiłkiem, warunkami pracy etc. Dodatki muszą się stać tym, czym dzisiaj jest t. zw. aprowizacja gwarantowana. Muszą mieć one charakter sztywny, jak gdyby opancerzony, podczas gdy karta powszechna właściwa byłaby elastyczna, będąc uzależnioną od wpływów z podaży tak krajowej, jak i zagranicznej. W ten sposób warstwy pracujące miałyby zapewnione wyżywienie na niezbędnym dla nich poziomie, przy czym korzystałoby z niego daleko więcej ludzi i terenów, aniżeli to ma miejsce obecnie.

Powodzenie realizacji planu aprowizacyjnego zależy nie tylko od wyników żniw, przyrostu masy mięsa i tłuszczu, wielkości importu etc., ale również od sprawności aparatu, gromadzącego i rozdzielającego żywność.

Sądzimy, że nadszedł już czas przerzucenia się od metod biurokratycznych do metod organizacyjnych. Stąd akcent na spółdzielczość, która musi zebrać, przechować i sprawnie rozdzielić reglamentowaną żywność, a zarazem zaopatrzyć wieś w niezbędne jej towary przemysłowe. Oczekujemy, że idea służby społecznej w połączeniu z postępową techniką handlu oraz z niezbędnymi zarządzeniami typu koncesjonowania młynów i t. p. usunie te braki i bolączki, z którymi borykaliśmy się w r. b.

KAZIMIERZ SOKOŁOWSKI.

Kto będzie sądził Greisera?

ŁÓDŹ (SAP). Prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego, ob. Bzowski, udzielił przedstawicielom S.A.P. informacji w sprawie składu trybunału, który będzie sądził b. „geulaitera Warthegau" — Greisera.

W procesie Greisera trybunał składać się będzie z 10-u osób: 5 sędziów oraz 5 ławników, powołanych przez Krajową Radę Narodową.

W trybunale sędziowskim zasiadać będą: pierwszy prezes Sądu Najwyższego, ob. Barcikowski, prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego, ob. Bzowski, sędzia Sądu Najwyższego, Rappaport, wice-prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, Kulzner oraz przewodniczący Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie, Einrer.

Nazwiska 5-ciu ławników nie są jeszcze znane.

Oskarżycielami Greisera będą prokurator Sawicki oraz prokurator Siewierski.

Obrońcy, w liczbie dwóch, wyznaczeni zostaną z urzędu.

Proces odbędzie się w aul. uniwersyteckiej w Poznaniu.

Mosley był na żołdzie Mussoliniego
Sensacyjna debata w Izbie Gmin

LONDYN. PAP. Na posiedzeniu Izby Gmin odczytano wyjątki z listów b. ambasadora włoskiego w Londynie hr. Grandiego do Mussoliniego. Z listów tych wynika, że brytyjska unia faszystowska była subsydiowana przez Mussoliniego i że pieniądze były wpłacane jej przywódcy sir Oswaldowi Mosley'owi. Minister spraw wewnętrznych Chuter Ede zacytował m. in. list Grandiego do „duce" z 30 stycznia 1934 r.:

„Mosley prosił mnie, bym w jego imieniu podziękował panu, za przysłanie znacznej sumy, którą wręczyłem mu w dniu dzisiejszym. Mówił mi również z wdzięcznością o szlachetności, z jaką pan ustosunkował się do jego prośby o pomoc materialną."

Dotyczący tejże sprawy inny list z 1 marca 1935 r. głosił m. in.:

„Wydał pan w Anglii wiele pieniędzy. W każdym razie do ostatniej chwili dawał pan Mosley'owi około 3,5 miliona lirów (około 60 tysięcy funtów szterlingów) rocznie w odstępach miesięcznych po ca 300 tysięcy lirów. Proszę mi jednak wierzyć, że wszystkie te pieniądze poszły na marne."

Przy tym ostatnim zdaniu sala wybuchnęła śmiechem.

List hr. Grandiego brzmi dalej jak następuje:

„Obecnie powinniśmy skierować nasze wysiłki w innym kierunku. Jestem przekonany, że gdybym dysponował dziesiątą częścią sumy przyznanej miesięcznie Mosley'owi, tj. gdyby ambasada miała co miesiąc 30 tysięcy lirów — mógłbym osiągnąć wyniki dziesięciokrotnie lepsze."

Na zapytanie członka Partii Pracy Hynda, czy wydane będą jakieś zarządzenia w związku z tymi rewelacjami, Ede odpowiedział: „Niestety, nie było rzeczą nielegalną przyjmowanie tych sum pieniężnych przez Mosley'a."

W jakich pomieszczeniach
mogą się znajdować lokale Komisji Głosowania Ludowego

Generalny Komisarz Głosowania Ludowego ogłasza następującą instrukcję do wszystkich Przewodniczących Kom. Okręgowych i Kom. Obwodowych:

„W związku z zapytaniami zarządzam, co następuje:

1) lokale urzędowania Komisji Obwodowych i Komisji Okręgowych, jak również lokale do głosowania Komisji Obwodowych nie mogą w żadnym wypadku mieścić się w lokalach partyjnych, którejkolwiek z partii politycznych.

2) Jeżeli by urzędowanie którejkolwiek z Komisji Obwodowych odbywało się do tej pory w takim lokalu, należy niezwłocznie zająć oddzielny lokal.

3) Wyjaśniam, że lokale, wyznaczone na odbycie samego głosowania ludowego, w zasadzie nie powinny mieścić się w mieszkaniu prywatnym, lub też w biurach na 2-gim, lub 3-cim piętrze, gdzie na dolnych piętrach klatki schodowej znajdują się mieszkania prywatne. Na lokal do głosowania winny być wyznaczone pomieszczenia, o ile możności parterowe, lub na pierwszym piętrze w budynkach urzędowych."

Sprawa hiszpańska
na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. PAP. W czwartek wieczorem zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ. Na posiedzenie przybył również delegat ZSRR Gromyko. Delegat australijski Evatt złożył w imieniu podkomisji raport w sprawie hiszpańskiej, zawierający zalecenie, by Walne Zgromadzenie ONZ, które ma się odbyć we wrześniu b.r. powzięło uchwałę w sprawie zbiorowego zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco.

Niemieccy baronowie węglowi
nie odzyskają swoich kopalń

DUISBURG (ZAP). Brytyjskie władze okupacyjne zapewniły przedstawicieli stronnictw politycznych przemysłowego zagłębia westfalskiego, że magnaci przemysłu ciężkiego i węglowego, którzy ponoszą wielką część odpowiedzialności za wojnę, nie będą już nigdy właścicielami kopalń. Na propozycję przedstawicieli stronnictw, aby zarekwirowane kopalnie były powierzone zarządom powiatowym i miejscowym — odpowiedziano, że nowoutworzone urzędy niemieckie zostaną wzięte pod uwagę przy decydowaniu o przyszłości kopalń.

Prezydent Bierut przyjął
Prezydium Klubu spraw. Parlament.

W dniu wczorajszym Prezydium Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych w osobach: prezesa tow. red. Mitznera, wiceprezesa redaktora Wadyasa, sekretarza redaktora Drozdowicza i skarbnika redaktora Śliwińskiego, było przyjęte przez Prezydenta KRN ob. Bieruta. Prezydium Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych wyłuszczyło ob. Prezydentowi cele i zadania klubu, wskazując na konieczność skoncentrowania całej informacji polityczno-parlamentarnej w klubie, ponoszącym pełną odpowiedzialność za swoich członków.

Dziennikarze złożyli przy tym obszerny memoriał, w którym powołując się na tradycje Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych w Polsce, tudzież na znaczenie i powagę takich klubów w ustrojach demokratycznych, prosili ob. Prezydenta o życzliwą opiekę. Ob. Prezydent wysłuchał postulatów dziennikarzy i przyrzekł im, że rozpatrzy te postulaty z jak najgłębszą uwagą.

— o —

Prace zastępców ministrów spraw zagranicznych

PARYŻ, (PAP). Na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu omawiano sprawę liczebności armii rumuńskiej oraz sprawę granicy włosko-jugosłowiańskiej, Dodekanezu i Triestu. Decyzji nie powzięto. Następne posiedzenie wyznaczono na piątek, 7 bm. o godz. 11.

— o —

Łańcuch prasowy na kolonie letnie RTPD

Tow. Siwiński prezes G.U.L. składa zł. 2.000.— i wzywa tow. tow. viceprez. G.U.L. A Malinowskiego, dyr. G.U.L. L. Dietrich-Miłobędzkiego, dyr. St. Dowbora, dyr. „Społem" Dziarnowskiego, viceprez. C.U.P. dr. Hochfelda Juliana i vicemin. Żakowskiego Juliusza.

Faszyzm niemiecki
planował wytępienie narodów słowiańskich

WARSZAWA (SAP). Przewodniczący Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce odbyli w dniu 5 b. m. zebranie. Zebraniu przewodniczył minister Sprawiedliwości, tow. H. Świątkowski. Stwierdzono, że wyniki badań wykazują, iż masowe wysiedlania w Zamojszczyźnie były tylko pierwszą próbą przeprowadzenia eksterminacji ludności dla stworzenia t. zw. „przestrzeni życiowej" dla osadników niemieckich. Ofiarą tej akcji — wedle dokumentu — paść miało 3—4 tysiące polskich rodzin chłopskich.

Z innych dokumentów, np. ze stenogramu mowy Himmlera, wygłoszonej w Żytomierzu w listopadzie 1942 r., wynika, że dla powiększenia przestrzeni życiowej, planował faszyzm niemiecki wytępienie całych narodów słowiańskich.

W kilku wierszach

— Brytyjskie władze okupacyjne zakończyły likwidację największych stoczni niemieckich, które pracowały w Hamburgu pod firmą „Voss et Blohm". W stoczniach tych zbudowany został m. in. wielki pancernik niemiecki „Bismarck".

— W radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec utworzone zostało nowe, wielkie towarzystwo filmowe niemieckie p. n. „Deutsche Film Aktiengesellschaft". Towarzystwo to będzie prawdopodobnie jeszcze większe, niż była dawna „UFA".

— Siedzibą nowej międzynarodowej organizacji dziennikarzy będzie Londyn. Przewodniczącym został obrany delegat brytyjski A. Keyon.

— Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył w Izbie Lordów, w dyskusji nad projektem rządowym upaństwowienia przemysłu stalowego i żelaznego, że rząd nie zamierza przeprowadzić w chwili obecnej nacjonalizacji przemysłu samochodowego.

— o —

Laski jedzie do ZSRR

LONDYN, (PAP). Komitet wykonawczy brytyjskiej Partii Pracy postanowił wysłać do Moskwy specjalną delegację w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z przywódcami partii komunistycznej Związku Radzieckiego. Delegacja składać się będzie z przewodniczącego komitetu wykonawczego, prof. Harolda Laski, sekretarza gen. partii, Philipsa i członka komitetu, posłanki Bacon.

Ś. P.

KARWOWSKI MAREK

długoletni pracownik Gazowni Miejskiej, członek Partii P.P.S., zmarł śmiercią tragiczną w dniu 1 czerwca 1946 r., przeżywszy lat 67.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się dn. 8 czerwca 1946 r. o godz. 11-ej w kościele cmentarnym na Bródnie. Po skończonym nabożeństwie nastąpi eksportacja zwłok do grobu rodzinnego.

Na smutny ten obrządek zapraszają kolegów, znajomych i życzliwych pamięci zmarłego

Zarząd Związku
i Dyrekcja Gazowni Miejskiej

Sło ulic Warszawy
uporządkuje klasa pracująca stolicy

Pracująca Warszawa przystąpi niebawem do wielkiej akcji społecznej, mającej na celu oczyszczenie z gruzów i uporządkowanie najważniejszych stu ulic stolicy.

W chwili obecnej Biuro Odbudowy Stolicy posiada już wykaz ulic z określoną szacunkowo ilością znajdujących się na nich gruzów. Wykaz ten zawiera również dane, ilu robotników w jakim czasie może daną pracę wykonać i ile potrzeba do tego celu środków transportowych. Kierownictwo techniczne robót spoczywać będzie w rękach BOS-u.

Największe trudności nasuwa sprawa transportu. Wywózka jednego metra sześciennego gruzu kosztuje bowiem około 200 zł. Są w toku rozmowy z PKS-em, który gotów jest dostarczyć samochodów z paliwem po cenach własnych, bez zysku i w takim wypadku koszt wywiezienia metra sześciennego gruzu zmniejszył by się o połowę.

Biuro Odbudowy Stolicy uznało za arterie najważniejsze, które należy poddać oczyszczeniu w pierwszej kolejności następujące ulice: Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat, Koszykowa — Lwowska — Piusa, Jasna — Szpitalna, Żelazna oraz Dobra — Książęca — Ludna.

Akcja rozpocznie się w dniu 1 lipca.

Zgłoszenia do BOS-u należy kierować do dnia 25 bm. Instytucje i Związki winny się zgłaszać do BOS-u ul. Chocimska 33.

Centralny Komitet OM TUR zadeklaruje prawdopodobnie około 10 tys. robotniko-dni oraz 50 auto-dni

NOWY ZARZĄD ZRZESZENIA ASYSTENTÓW U. W.

Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Asystentów Uniwersytetu Warszawskiego. Dokonano wyborów do zarządu, który ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący — mgr. W. Chrostowski (Zakł Chemii Nieorganicznej), wiceprzewodniczący — mgr J. Zarański (Zakład Prawa Publicznego), sekretarz — mgr. H Olszewski (Filologia Słowiańska), skarbnik — dr. St. Skorupka (Seminarium języka polskiego), członkowie zarządu — mgr J. Rejchman (Instytut Orientalistyczny) i dr. Z. Wojciechowski (Zakład Anatomii Prawidłowej).

W toku obrad zebrani postanowili nawiązać kontakt z zrzeszeniami asystentów innych uczelni polskich, stworzyć ogólnokrajowy związek asystentów wyższych uczelni oraz sekcję naukoznawczą, w celu pogłębiania wiedzy specjalnej.

Cieszcie się palacze
150 papierosów P.M.T. i 200 amerykańskich?

Resort Zaopatrzenia zawiadamia, że rozdział papierosów na karty zaopatrzenia I kategorii za miesiąc maj zostanie zakończony dn. 9 b. m.

Rozdzielcy papierosów winni złożyć rozliczenia kuponowe w hurtowniach, w których pobrali papierosy, najpóźniej do dnia 12 b. m.

Rozdział papierosów na miesiąc czerwiec r. b. rozpocznie się dn. 7 b. m. w kioskach inwalidzkich, zaopatrzonych w szyldzik P. M. T. i we wszystkich sklepach spożywczych spółdzielczych.

Papierosy na miesiąc czerwiec wydawane będą na karty zaopatrzenia czerwcowe I kategorii na kupon Nr. 14 w ilości 100 sztuk.

Gatunki: „Bałtyk" — zł. 3.— za sztukę, „Wolność" — 2 zł.— za sztukę, „Mazur" — zł 1.50 za sztukę, „Partyzant" — zł. 1.20 za sztukę.

Instytucje i zakłady pracy, zatrudniające ponad 50 pracowników, mogą pobierać papierosy zbiorowo w rozdzielniach dzielnicowych za okazaniem kuponów, naklejonych na karty zbiorcze, wg. zasad ustalonych.

Tyle komunikat oficjalny. Natomiast ze źródeł nieoficjalnych, lub raczej półoficjalnych, dowiadujemy się, że poza wymienionym wyżej przydziałem papierosów w ilości 100 sztuk na osobę, nastąpi zapewne dodatkowy przydział również na kartki czerwcowe pewnej ilości (fama głosi, że 50 sztuk) papierosów monopolowych i większej ilości (jakoby aż 200 sztuk!!!) papierosów amerykańskich. Może to i prawda!

9-10 czerwca odbędą się
zawody modeli latających

W dniach 9 i 10 czerwca br. odbędą się ogólnopolskie zawody modeli latających zorganizowane przez redakcję „Skrzydlatej Polski".

Na miejsce tego turnieju młodocianych konstruktorów wybrano lotnisko przy forcie mokotowskim (Maratońska 4).

Podczas tej interesującej i pożytecznej imprezy będą odbywały się loty dla publiczności na samolotach „Szpak — 2" oraz „PO — 2". Następnie zostaną przekazane: szybowiec „Żuraw" i wyciągarka ofiarowane Aeroklubowi Warszawskiemu przez ośrodek lotniczy w Bydgoszczy.

Gz.

RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WZYWA WSZYSTKICH CZŁONKÓW ZWIĄZKU DO SPRAWDZENIA SWOICH NAZWISK NA LISTACH WYBORCZYCH

Z ŻYCIA PPS PARTII

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH I SEKRETARZY

W sobotę, dn. 8 bm. odbędzie się o godz. 10-ej w lokalu WKPPS (Śnieżna 4) odprawa przewodniczących i sekretarzy komitetów Dzielnic i Kół PPS powiatu warszawskiego.

ZEBRANIE KOŁA OM TUR OCHOTA

W sobotę dn. 8 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu dzielnicy Ochota zebranie członków OMTUR.

Referat wygłosi tow. Swędrowski.

EGZEKUTYWA WOJ. KOMITETU OM TUR

W czwartek dn. 7-go bm. o godz. 15-ej w lokalu przy ul. Śnieżnej 4, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy WK OM TUR.

ZEBRANIE AKTYWU KOBIECEGO PPS

Dnia 12 bm. odbędzie się zebranie kobiet aktywistek PPS Warszawa-Praga o godz. 17-ej w lokalu W. K. (Śnieżna 4).

ZIELONE ŚWIĘTA SPĘDZAMY NA BIELANACH

Dzielnica Bielany urządza w Zielone Święta w Lasku Bielańskim „Zabawę ludową" Na program złożą się: loteria fantowa, tańce itp Bufet, sala tańca z doskonałym zespołem orkiestry, czynne będą całe dwa dni.

Dojazd autobusami „L", „Z", trolleybusem „C" i od Dworca Gdańskiego tramwajem „15".

Dochód przeznaczony na budowę domu PPS na Bielanach

Co usłyszymy w RADIO

Warszawa, 8 czerwca, sobota

.57 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.45 Dziennik poranny. 7.10 Gimnastyka por. 7.20 Muzyka [illegible]kka (płyty) 7.45 Powt. wiad. dzien. por. 7.50 Muzyka poranna. 8.45 Skrzynka posz. rodz. 12.05 „Na ziemiach odzyskanych". 12.20 Pieśni cygańskie Dworzaka w wyk. Olgi Łady. 12.55 Koncert Małej Ork. P. R. pod dyr. St. Rachonia 14.00 Dziennik popołudniowy. 16.00 Audycja dla dzieci. Słuchowisko „Lato [illegible]ych ludzi" 16.30 Koncert muzyki kameralnej w wyk. Kwartetu P. R. 17.10 Zespół P. R. pod dyr. J. Cajmera z udz. E. Jasińskiego (śpiew). 19.00 Współczesna muzyka rosyjska. 19.30 Dzien. wiecz. 20.00 „Przeminęło z wiatrem" radiofonizacja fragm. powieści M. Mitchell. 20.[illegible] Koncert rozrywkowy. 21.00 Audycja dla Polaków zagr. 21.30 Skrzynka posz. rodz. zagr. 22.00 Audycja rozrywkowa „Michał Zoszczenko". 22.15 Koncert Ork. Tanecznej P. R. 23.00 Ostatnie wiad. dzien. 23.35 Skrzynka poz. rodz. zagr. 23.5 Hymn.

AKADEMIA JUGOSŁOWIAŃSKA

Dnia 7 bm. o godz. 17.30 w sali Domu Akademickiego, Plac Narutowicza 5, odbędzie się uroczysta Akademia Jugosłowiańska z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych między Rządami Ludowej Federacyjnej Republiki Jugosłowiańskiej i Rzeczypospolitej Polskiej. Na Akademii przemówi ambasador Ludowej Federacyjnej Republiki Jugosłowiańskiej, Bożo Ljumovic.

TEATRY

Teatr „Opera" gra ostatnie dni „Madame Butterfly" W środę, dnia 12 bm., premiera „Fausta" z „Nocą Walpurgii"

Teatr Polski: godz. 18 — „Majątek albo imię".

Teatr „Comoedia" (Szwedzka 2/4): godz. 18-ta — „Droga do świtu"

Teatr Mały (Marszałkowska 81): godz 18 „Pomocnica domowa"

Teatr Powszechny (ul Zamojskiego 20): godz 18 — „Dzień bez kłamstwa".

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8): o godz 17 i 19 wesoła rewia pt. „Podatek od głupoty".

Cyrk (ul Chmielna) — godz 19.45 — nowy program

Po przedstawieniach autobusy odwożą publiczność z teatru Powszechnego i „Comoedia" do Warszawy, a z Opery i Teatru Polskiego na Pragę.

KINA

Kino „Atlantic" (Chmielna 33): „Znachor" — dozwolony dla młodzieży od 16 lat.

Kino „Polonia" (Marszałkowska 56): Maskarada" — dozwolony dla młodzieży od 16 lat.

Kino „Syrena" (Praga — Inżynierska 2): „Cyrk" — dozwolony dla młodzieży od 10 lat.

Kino „Tęcza" (Żoliborz — Suzina 4): „Aktorka" — dozwolony dla młodzieży od 12 lat.

Początek seansów: — 14, 16, 18 i 20; w niedzielę i święta poranki o 12-ej.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw Zaw. i Org Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz w gmachu Straży Pożarnej, ul. Polna 1, pok. 42 codziennie od 9 do 12.

Przetarg nieograniczony

Ministerstwo Przemysłu Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego ogłasza niniejszy przetarg nieograniczony na wykonanie na dziedzińcu nieruchomości przy Alei Niepodległości Nr. 161 i 163 w Warszawie budowy garaży samochodowych. Podkładki przetargowe otrzymać można za zwrotem kosztów w biurze Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie, przy ul. Lwowskiej Nr 17, II piętro, pokój Nr 3.

Ostateczny termin ukończenia robót: cztery tygodnie od dnia otrzymania zlecenia. Oferty w zalakowanych, nieuszkodzonych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisami:

„Oferta na wybudowanie garaży samochodowych przy Al. Niepdległości Nr. 161 i 163".

należy składać w biurze Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego, Lwowska 17, II piętro, pokój Nr 3 w godzinach urzędowych do dnia 14 czerwca 1946 r., godzina 10.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 14 czerwca 1946 o godz. 12 w biurze Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego przy ul. Lwowskiej Nr. 17, II p. W kopercie zamieścić należy kwit na wpłacone do kasy Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego wadium w wysokości 20.000 zł. w gotówce lub premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju, oraz wykaz robót budowlanych wykonanych przez oferenta w czasie od 1 kwietnia 1945. Wpłacone wadia nie podlegają oprocentowaniu i zostaną zwrócone po przetargu.

Pod uwagę będą brane tylko oferty obejmujące całość robót kosztorysowych.

Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego zastrzega sobie prawo:

a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,

b) wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu i przeprowadzenia dodatkowego przetargu między wybranymi oferentami. 894

Przetarg nieograniczony

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych w Warszawie, ul. Czerniakowska 136, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 kompletów bakenowych blaszanych (pływak i stróżki z kompletnym urządzeniem).

Termin wykonania kompletnych bakenów — 4 tygodnie od dnia podpisania umowy.

Wzór bakenu z kompletnym urządzenie można uglądać na terenie Portu Czerniakowskiego, ul. Czerniakowska 136, w godz. 10 — 13, codziennie, prócz niedziel i świąt.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie 100 kompletów bakenów", składać należy w kancelarii Dyrekcji do godz. 10 dnia 14 czerwca 1946.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11 dnia 14 czerwca 1946 r. w biurze Dyrekcji.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo: 1) dowolnego wyboru oferenta, 2) uznania że przetarg nie dał dodatniego wyniku, 3) unieważnienia przetargu bez podania motywów, 4) przeprowadzenia między wybranymi oferentami przetargu dodatkowego. 890

Przetarg na konie wyscigowe w treningu

Państwowy Komisarz do spraw Wyścigów Konnych w Warszawie zawiadamia o sprzedaży z przetargu 2 kompletnych Oddziałów Treningowych koni wyścigowych znajdujących się na Torze Wyścigowym na Służewcu.

ODDZIAŁ TRENINGOWY Nr. 1: składa się z jednego konia 5-letniego, trzech koni 4-letnich, jednego konia 3-letniego oraz pięciu koni 2-letnich.

ODDZIAŁ TRENINGOWY Nr. 2: składa się z takiej samej ilości koni tych samych roczników.

Minimalne oferty na Oddziały Treningowe I i II od 450.000 zł.

Prócz tego sprzedaje się 2 konie dwuletnie, indywidualnie, — na te konie minimalna cena po 80.000 złotych za konia.

Szczegółowe wykazy koni i ich pochodzenie, warunki kupna i etc., przeglądać można codziennie w biurze Dyrekcji Toru Wyścigowego na Służewcu w godzinach od 8-ej do godziny 15-ej.

Konie — oglądać można codziennie w stajniach wyścigowych na Służewcu od godziny 6-ej do 8-ej rano, oraz od godzinyy 17-ej do 18-ej.

Zamknięte koperty z ofertami należy składać w Dyrekcji Toru Wyścigowego na Służewcu codziennie, do dnia 15 czerwca r. b. włącznie, od godziny 9-ej do godziny 12-ej w południe.

Otwarcie ofert — dnia 16 czerwca r.b. o godzinie 12-ej na Torze Wyścigowym na Służewcu. 895

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza przetarg nieograniczony na instalacje oświetlenia elektrycznego w hali wagonowej Warsztatów Głównych w Tarnowie. Podkładki ofertowe wydaje Wydział Elektrotechniczny, pokój nr 440.

Termin składania ofert upływa dnia 15 czerwca 1946 r. o godz. 10-tej.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 10.30.

Do oferty dołączyć pokwitowanie Kasy Dyrekcyjnej o złożeniu 2% wadium sumy oferowanej. 892

Przetarg nieograniczony

Państwowe Zakłady Graficzne w Polsce Oddział Warszawski ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie kilkuset mb. ogrodzenia żelbetowego wibrowego przy ulicy Podskarbińskiej 11 — Praga. Formularze ofertowe z warunkami otrzymać można przy ul. Tamka 3 I p., gdzie też nastąpi komisyjne otwarcie ofert dnia 14 czerwca 1946 r. o godzinie 12-tej. 891

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę artykułów biurowych i materiałów pisarskich, tj.:

1) Stalówek biurowych 200 grossów; 2) Ołówków kopiowych twardych 25 grossów; 3) Ołówków kopiowych miękkich 25 grossów; 4) Ołówków kopiowych kolorowych 15 grossów; 5) Ołówków zwykłych czarnych miękkich 25 grossów; 6) Ołówków zwykłych czarnych średnich 25 grossów; 7) Ołówków zwykłych kolorowych 15 grossów; 8) Gumek do ołówków 2.000 szt.; 9) Gumek do atramentu 500 szt.; 10) Gumek do maszyny 250 szt.; 11) Tuszu do stempli czarnego 100 flak. 1/4 ltr.; 12) Tuszu do stempli fioletowego 50 flak. 1/4 ltr.; 13) Tuszu do stempli czerwonego 30 flak. 1/4 ltr.; 14) Atramentu zwykłego czarnego 150 ltr.; 15) Atramentu do piór wiecznych 80 ltr.; 16) Atramentu czerwonego 20 ltr.; 17) Kleju biurowego 500 flak. 1/4 ltr.; 18) Płyn do klisz (korektor 300 flak.; 19) Bibuły do suszek w paczkach 5.000 paczek; 20) Suszek 200 szt.; 21) Spinaczy biurowych 1000 pudełek; 22) Zbijaczy „Floris" 88 szt.; 23) Zbijacz większy mocnej konstrukcji 1 szt.; 24) Obsadek do piór 300 sztuk; 25) Drucików do zbijaczy 800 pudełek; 26) Pinesek 80 pud.; 27) Dziurkaczy 200 szt; 28) Poduszek do tuszu norm. 80 szt.; 29) Poduszek do tuszu dużych 5 szt.; 30) Kałamarzy 200 szt.; 31) Linii stalowych 100 szt.; 32) Linii drewnianych 200 szt.; 33) Nożyc kancelaryjnych 30 szt.; 34) Taśm do maszyn do pisania 13 mm 400 rolek; 35) Papieru taśmowego do maszyny „Dalton" 58 mm 800 rolek; 36) Kalki do maszyn czarnej 10.000 art.; 37) Kalki do ołówka fioletowej w duż. ark. 15.000 ark.; 38) Kalki do przebitek buch. 2.500 art.; 39) Brulionów w kratkę 500 szt.; 40) Brulionów w linie 500 szt.; 41) Skoroszytów 750 szt.; 42) Teczek do wiązania 500 szt.; 43) Książek ze skorowidzem 100 szt.; 44) Papieru kanc. 18—20 rubryk 7000 ark.; 45) Noży do cięcia papieru 10 szt.

Bliższe informacje można otrzymać w Dyrekcji P. M. T., Biuro Zakupów, w godzinach biurowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem na bezfirmowej kopercie „Oferta na dostawę artykułów biurowych i materiałów pisarskich" należy składać do kancelarii Dyrekcji P. M. T. do dnia 29 czerwca 1946 r. włącznie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1-go lipca b. r. Oferta powinna obowiązywać oferenta do dnia 31 lipca 1946 r.

Dyrekcja P. M. T. zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowanych przedmiotów, częściowego skorzystania z oferty, wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia z tych tytułów jakichkolwiek odszkodowań. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Tytułem wadium należy złożyć 5% od sumy wartości oferowanego towaru w gotówce lub w papierach wartościowych, uznanych przez Ministerstwo Skarbu. 896

OGŁOSZENIA DROBNE

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł. W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc drożej W numerach niedzielnych 50 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa. Al Jerozolimskie nr 121 Polska Agencja Prasowa Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa. ul. Pierackiego 11 Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7 Marszałkowska 62 Nowy Świat 47 Puławska 49 Rozdzielnia gazet: Pl Inwalidów (Żoliborz) Zygmuntowska 6, Poznańska 38 Biura „Orbisu": Warszawa, Al Jerozolimskie 39 ; Praga ul Targowa 70 „Wolność" Warszawa ul Marszałkowska 95 Spółdz Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul Złota 4 Dział Reklamy Spółdz Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — ul. Bagatela 10 m. 35 tel. nr 8 67 79 Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, ul Wspólna nr 5J.

REDAGUJE KOMITET B — 08920 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" „Robotnik" — r. 3

Radość w „Domu Dziecka”

prowadzonym przez Oddz. Warszawski RTPD



Grupa dzieci „Domu Dziecka” oblegająca samochód gości.

Do Leśnej Dąbrowy pod Łomiankami, gdzie mieści się „Dom Dziecka”, prowadzony przez Oddział Warszawski Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, przybył superintendent kościoła Metodystów polskich, przywożąc dla zgromadzonych tam dzieciaków zapasy konserw i mleka w proszku, oraz indywidualne paczki ze słodyczami, odżywkami i radośnie przyjętymi zabawkami.

— Ten skromny dar — stwierdza ks. Najder — jest początkiem akcji pomocy dla dzieci Warszawy, podjętej przez metodystów na całym świecie — dzięki apelowi biskupa Garbera ze światowej Rady Kościołów Chrześcijańskich w Genewie. Odwiedził on niedawno Polskę i wstrząśnięty widokiem Warszawy, robi, co może, aby w planie pomocy dotkniętym wojną krajom, Polska, a specjalnie Warszawa, zostały uwzględnione w pierwszym rzędzie. Dziś trudno jeszcze określić rozmiary, jakie akcja metodystów może przybrać — zależy to od ofiarności, przede wszystkim metodystów amerykańskich. W każdym razie będzie to pomoc poważna.

Chcemy przede wszystkim dotrzeć i zaopiekować się dzieckiem ulicy warszawskiej, tymi dzieciakami, które najtrudniej zachować dla społeczeństwa — zdemoralizowanymi warunkami okupacyjnymi — dziećmi-włóczęgami. Na jeszcze jedną kategorię dzieci chcemy zwrócić specjalną uwagę — na półsieroty warszawskie — na tysiące dzieciaków bez ojców.

Realizując swój plan, organizujemy obecnie kolonie letnie w Piwnicznej. Będzie to kolonia wzorowa, gdzie dzieci otrzymają dostateczne wyżywienie i troskliwą opiekę. Kolonia ta obejmie w roku bieżącym 200 dzieci. Jednocześnie rozpoczęliśmy prace nad zorganizowaniem stałego domu sierot w jednej z miejscowości na Mazurach. *(w.)*



Na zdjęciu ks. superintendent Najder i prezeska Warszawskiego Oddziału R.T.P.D. tow. Wisła Osóbka Morawska w otoczeniu dzieci.

Rekord fabryki konserw

GDYNIA. Fabryki gdyńskie Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego zasługują na wyróżnienie zarówno ze względu na zwiększenie produkcji jak i sum osiągniętych obrotów. Od rozpoczęcia produkcji do końca pierwszego kwartału b. r. przerobiono 1.703.500 kg. ryb 4.300 kg. gęsi, 314.200 kg jarzyn. W porównaniu z wrześniem ub. r. — w marcu b. r. produkcja wzrosła 15-krotnie, a obroty 24-krotnie. Fabryki gdyńskie zajęły pierwsze miejsce w przetwórstwie rybnym na Wybrzeżu, wykonując 80% planu P. Z. P. K.

Gdzie należy kierować

ofiary na odbudowę stolicy

Prezydent m. st. Warszawy powołał przy Biurze Prezydialnym Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy Sekcję Darów i Ofiar, do której jedynie należy kierować wszystkie ofiary na odbudowę stolicy.

Dary gotówkowe należy nadsyłać: 1) za pośrednictwem urzędów pocztowych na konto czekowe w P. K. O. Nr. 7000 Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, 2) na konto K. K. O. m. st. Warszawy Nr. 70 Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, 3) za pośrednictwem oddziału Banku Spółdzielczego „Społem” na konto Nr. 100 Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy.

Na dowodzie wpłaty należy podać, że jest to ofiara na Fundusz Odbudowy Warszawy oraz zaznaczyć kto wpłaca i adres wpłacającego.

Dary w naturze należy również kierować pod adresem Sekcji Darów i Ofiar.

Wszystkie Komitety zbiórki na odbudowę Warszawy, istniejące na terenie Polski proszone są o podanie swych adresów i nawiązanie bezpośredniej współpracy z Sekcją Darów i Ofiar przy Biurze Prezydialnym Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, Aleje Jerozolimskie 1 — I piętro, pok. Nr. 145, tel. 85-582.

Pierwszy pociąg elektryczny na linii Warszawa-Otwock

ruszy 20 lipca?

— „Litr wódki stawiam, że nie ruszą do sierpnia — mówi jeden z t. zw. „krytycznych obywateli” w pociągu parowym Warszawa — Otwock. Rozmówca jego przyjmuje zakład. Ponieważ sam z chęcią wygrałbym taki litr wódki, a o stanie robót na linii Warszawa — Otwock wiem bardzo mało, przeto udaję się do t. zw. osób kompetentnych po miarodajne informacje. Stan linii jest bowiem ważną kwestią nie tylko jej mieszkańców, ale także obywateli Warszawy, którzy po pracy mogliby wyjechać z zakurzonej stolicy do Radości, Świdra czy Otwocka.

O stanie robót na torach informuje nas inż. Jan Suchorzewski, naczelnik drugiego oddziału Drogowego W-wa Wsch.

Roboty rozpoczęliśmy 29.4. br. a 20.6 będziemy gotowi Założyliśmy 17 km. nowego toru. Przed wojną robota taka trwała trzy razy dłużej. Dziś chociaż robimy gospodarskim sposobem, przy 500 zaledwie robotnikach, robota idzie pierwszorzędnie.

— Jak płacicie?

— Robotnicy zarabiają dobrze. Zasadniczo 200 zł. dniówki. Niektórzy wyciągają do 400 zł.

— Jednym słowem na 20 bm. na pewno kolej będzie gotowa — pytamy podstępnie.

— Jeżeli chodzi o ścisłość to skończymy wcześniej, bo zostało nam tylko około 300 m. toru pod Wawrem.

Ale tor to nie wszystko. Ważniejsza jest sieć.

Naczelnik Pierwszego Oddziału Elektrotechnicznego ob. Mazurek entuzjastycznie oświadcza na samym początku rozmowy, że wszystko będzie jak przed wojną: — „Reperujemy już oświetlenie na stacjach podmiejskich — mówi rozpromieniony.

— A jak z siecią nad drugim torem i ze składami elektrycznymi?

— Drugi Oddział za kilka dni będzie mógł oddać nam do dyspozycji drugi tor, wtedy robota pójdzie pełną parą, bo nie będziemy przeszkadzać w ruchu podmiejskim. Mamy trzy pociągi sieciowe. Pracujemy bez przerwy na trzy zmiany, tak przy sieci jak i w warsztatach na Grochowie, gdzie montujemy składy elektryczne. Robimy bez udziału żadnych firm, we własnym zakresie. Nad założeniem sieci pracują sami kolejarze.

— Termin! — pytamy oschle.

— Tak, żeby nie przesadzić — to 20 lipca puścimy pierwszy pociąg Termin ten zresztą wyznaczyło nam Min. Komunikacji. W 100% go dotrzymamy.

A. P.

SPORT

MECZ TRENINGOWY PRZED SPOTKANIEM ZE SZWEDAMI W KRAKOWIE

W treningowym meczu piłkarskim, zorganizowanym w związku ze spotkaniem przeciwko drużynie szwedzkiej Kamraterna, jaki odbędzie się w dniu 8 bm. na boisku Cracovii — wygrała drużyna „niebieskich” w stosunku 4:2 (3:1), grając w następującym składzie: Rybicki, Kubik, Filek I, Jabłoński I, Lesiewicz, Wapiennik, Gergier, Gracz, Atur, Rożankowski i Bobula. Po meczu tym kapitan związkowy PZPN płk. Reyman ustalił następujący skład drużyny krakowskiej, która w barwach Cracovii grać będzie w sobotę przeciw Szwedom: Rybicki, Gądłek, Flamek, Jabłoński, Parpan, Filek, Gergier, Gracz, Artur, Rożankowski i Bobula.

POLSKA — ZSRR W BOKSIE

Polski Związek Bokserski otrzymał telegram w sprawie rozegrania spotkania bokserskiego Polska — ZSRR. Polski Związek Bokserski odpowiedział przychylnie, proponując rozegranie międzypaństwowego spotkania ze Związkiem Radzieckim w dniu 7 lipca rb. w Katowicach oraz spotkanie reprezentacji Polski Środkowej — ZSRR w dniu 14 lipca w Łodzi.

BUDAPESZT — KRAKÓW 3:0 W TENISIE

W Krakowie rozpoczęły się na kortach Cracovii międzymiastowe zawody tenisowe Budapeszt — Kraków. W pierwszym dniu zawodów rozegrano dwie gry pojedyńcze i jedną podwójną, zakończone wszystkie zwycięstwem gości, którzy prowadzą w ten sposób 3:0. Wyniki spotkań: Kormoczi—Szeraucówna 6:0, 6:3, Szigetti — Herbst 6:4, 6:3; Kormoczi, Peterdi — J. Jędrzejowska, Szeraucówna 6:3, 2:6, 6:3. Najciekawsze było ostatnie spotkanie gry podwójnej, najsłabsze zaś Kormoczi — Szeraucówna. Węgierka grała bez zupełnego wysilania się i wygrała gładko. Herbst mimo prowadzenia 2:0 w secie pierwszym — uległ rutynowanemu przeciwnikowi.

Mimochodem

Tyran

To nieprawda, że każdy tyran jest znienawidzony. Nawet prawdziwy demokrata może mieć tyrana, do którego w głębi duszy żywi cichy sentyment.

Ja też mam takiego.

Robię, co mi każe, męczę się, klnę czasem swą niewolniczą dolę, a jednak...

Jednak lubię go. Dogadzanie jego najdzikszym zachciankom sprawia mi jakąś dziwną przyjemność.

„Nie ma rozkoszy bez bólu” — jak powiedziała małpa, całując jeża. Rozkosz, jakiej doświadczam, spełniając fantazje tyrana, jest wielka. Przewyższa ból tysięcznych wyrzeczeń, do których jestem wskutek tego zmuszony.

Gdyby nie on, byłbym krezusem, miałbym ze trzy garnitury, a może nawet zegarek.

Z drugiej strony — gdyby nie on, czy w ogóle chciałoby mi się pracować i zarabiać?

Nie wierzę, by motorem dążeń życiowych mogła być kobieta. To zdarza się w sentymentalnych powieściach, a w życiu tylko u młodzików i przez bardzo krótki okres.

Mój tyran włada już mną od dawna, a jestem mu wierny, staram się mu dogodzić i coraz rzadziej buntuję się przeciw tej słodkiej niewoli.

Myślę, że jest ze mnie zadowolony. Rośnie sobie zdrowo, w miarę upływających lat staje się coraz większy.

Widząc go, ludzie mówią trywialnie: brzuch. Ja używam przyjemniejszego określenia — brzuszek.

A. TOM.

Przedstawiciele samorządu jednomyślnie doceniają referendum

W związku ze zbliżającym się terminem głosowania ludowego odbyła się w gmachu Stronnictwa Ludowego, przy ul. Bagatela 12 konferencja przedstawicieli samorządu woj. warszawskiego, zgrupowanych w bloku Stronnictw Demokratycznych.

Konferencja wykazała całkowitą zgodność poglądów wobec przygotowań związanych ze wspólną akcją przygotowawczą oraz zupełną jednomyślność w docenianiu referendum, jako czynnika mającego ustami ludu zaakceptować politykę Rządu Jedności Narodowej i zdobycze demokracji.

Referaty programowe wygłosili: tow. Gross (PPS) i tow. Wyrybkowski (PPR).

Dodatkowa komunikacja lotnicza

w okresie Zielonych Świąt

(SAP). W związku z dniami Kultury, mającymi się odbyć na Ziemiach Zachodnich w okresie Zielonych Świąt, — Polskie Linie Lotnicze uruchomiają dodatkowe samoloty w dniach 7 i 8 b. m. na trasie Warszawa — Wrocław i z powrotem. Odlot z Warszawy o godz. 14.30.

Równocześnie z uwagi na wzmożony ruch świąteczny wypuszczone zostają dodatkowe samoloty w dniach 7 i 8 b. m. na trasie Warszawa — Kraków i z powrotem. Odlot z Warszawy o godz. 14-ej.

SPRAWDŹ, CZY JESTEŚ NA LIŚCIE UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA LUDOWEGO. TERMIN UPŁYWA 10 BM.

LEW SŁAWIN (przełożyła Wanda Odolska) 4)

Wycieczka do Zerbst

Voss ze skruchą pokiwał głową.

— Tak, ostatni etap w moim curriculum vitae.

— W jaki sposób jednak zmobilizowali pana? Przecież pan chyba był urzędnikiem państwowym?

— Profesorem zwyczajnym państwowego uniwersytetu Poznańskiego. Wzięli mnie do wojska w marcu zeszłego roku po ogłoszeniu drugiej mobilizacji totalnej.

— Profesorów, o ile wiem, nie brali...

— To było przeprowadzone niezupełnie zgodnie z literą prawa — odpowiedział łacinnik nerwowo — postąpiono ze mną w pewnym sensie bezprawnie. A wszystko to stało się z powodu bitwy pod Kannami. Jeśli panowie oficerowie mają czas, mógłbym opowiedzieć....

— Proszę opowiedzieć — zachęcił Sawieliew i wyciągnął rękę z papierośnicą, do której Niemcy przywarli z głuchym dziękczynnym warczeniem.

— Jak już wzmiankowałem panom oficerom, wykładałem historię i literaturę starożytną. Przy tym zaznaczam, że rola i znaczenie numidyjskiej jazdy w czasie wojen punickich było tematem mojej rozprawy habilitacyjnej jeszcze na Pietrogradzkim uniwersytecie. Słowem — Kanny — to mój ulubiony konik. I na Poznańskim uniwersytecie poświęcałem zawsze temu tematowi przynajmniej cztery półtoragodzinne wykłady. Powtarzało się tak rok rocznie. Podczas ostatniej zimy wezwany zostałem do pana rektora, który oświadczył mi, że zanadto uwspółcześniam bitwę pod Kannami i że, na przykład, porównywanie słoni kartagińskich do nowoczesnych czołgów jest conajmniej nietaktowne. Gdy usiłowałem przeczyć, przerwał mi gwałtownie i powiedział, że bitwa pod Kannami jest równie nieodpowiednim tematem, jak bitwa pod Grunwaldem, albo walki na jeziorze Czu, czy bitwa pod Kunersdorf — i zaproponował mi wykreślenie tego tematu z wykładów. Dokładnie pamiętam datę tej rozmowy: siedemnasty stycznia tysiąc dziewięćset czterdziestego piątego roku. W tym właśnie dniu wojska rosyjskie zdobyły Warszawę. Nie dostrzegając związku między tymi dwiema bitwami, tak odległymi od siebie w czasie i w przestrzeni, i nie mogąc się dopatrzeć wrogości dla idei germańskiej w Hannibalu, ani w Druzie czy w Germaniku — uważałem tę nagonkę na wielkiego Kartagińczyka za niesprawiedliwą i zaapelowałem w sprawie zarządzenia rektora do gauleitera dzielnicy Wartheland, pana Artura Greisera. Gauleiter jednak nie tylko nie podzielił mego poglądu, ale wielce zirytowanym głosem oznajmił, że w obecnych warunkach analizowanie Kann jest niczym innym, jak opozycyjną aluzją do „kotłów”, w które nieustannie od 1943 roku wpada na Ostfroncie armia niemiecka. Pan gauleiter wydał rozkaz pozbawienia mnie katedry nauk starożytnych i zaproponował mi wykładanie teorii rasy. Było to dwudziestego ósmego stycznia, akurat wtedy, kiedy Rosjanie wkroczyli na Pomorze. „Niemcy nie potrzebują latynistów” — krzyczał z pasją pan Greiser. Pomyślcie, panowie oficerowie. Niemcy, które dały światu wielkiego Niebuhra, Winckelmanna, wielkiego Mommsena! Nie dałem za wygraną i, wziąwszy trzydniowy urlop pod pozorem ewakuowania rodziny do południowej Bawarii — udałem się do Berlina i wystarałem się o osobistą audiencję u samego ministra Rzeszy, pana Józefa Goebbelsa, który swego czasu potraktował mnie życzliwie, wydawszy pochlebną opinię o moim historyczno-politycznym essay'u p. t.: Macchiavelli, jako poprzednik Mussoliniego”, wydrukowanym w „Politik und Wissenschaft”. Pokładałem nadzieje w wykształceniu doktora Goebbelsa, ośmielony tym, że ulubioną manierą retoryczną jego mów i artykułów było czerpanie analogii ze świata klasycznej starożytności. Pan minister Rzeszy przyjął mnie w swoim podziemnym gabinecie pod Nową Kancelarią Rzeszy. Zreferowałem swoją sprawę. I oto on, tak często przyrównujący Hitlera do Alaryka, Rommla — do Scypiona Afrykańskiego Młodszego, a siebie samego — do Katona Starszego, on, który jeszcze zupełnie niedawno mówił o podobieństwie obecnej wojny do drugiej wojny punickiej — wysłuchawszy mojej skargi, wskoczył na stół w charakterystycznym dla niego przypływie złości i krzyknął: „Pomorska świnio! Darmozjad! Na szubienicę z nim!...” Upadłem bez zmysłów i, oprzytomniawszy, uświadomiłem sobie, że leżę na chodniku Hermann-Goeringstrasse, dokąd wynieśli mnie esesowcy z osobistej straży pana ministra Rzeszy. Podczas gdy podnosiłem się i otrzepywałem surdut z kurzu, oświadczono mi, że doktór Goebbels przez wzgląd na mój wiek i poprzednie zasługi łaskawie zezwala mi wstąpić do wojska w charakterze zwykłego żołnierza i krwią własną zmyć z siebie hańbę sprzeniewierzenia się ideałom niemieckim. Bąknąłem, pamiętam, i to była moja ultima ratio — że zgadzam się już wykładać teorie rasy, ale dostałem po karku i odwieziono mnie na dworzec Warszawski. W więziennym wagonie razem ze schwytanymi dezerterami i intendentami, aresztowanymi za złodziejstwo, zostałem odstawiony do Poznania. Temat, godny Swetoniusza, nieprawdaż? W wagonie przeczytałem ostatni numer gazety „Das schwartze Kopf”, który wyjaśnił mi przyczynę nadmiernie wzmożonej nerwowości pana ministra Rzeszy: tego samego właśnie dnia, pierwszego lutego, Rosjanie przeszli Odrę. Ale oceńcie sprawiedliwie sami, panowie oficerowie, czy ja byłem temu winien? Raczej — pan minister Rzeszy... Mogę powtórzyć za Nasonem, którego pan tak lubi, panie majorze, i do którego losów w taki żałosny sposób upodobniły się moje losy: „Perdiderint cum meo duo crimina, carmen et error...” W Poznaniu natychmiast włączono mnie w charakterze żołnierza do świeżo sformowanego pułku volks-grenadierów...

— Numer tysiąc osiemdziesiąt trzy — uzupełnił Sawieliew — w składzie trzech batalionów, uzbrojenie batalionu do osiemdziesięciu faust-ładunków, dowódca pułku major von Grodenau.

Dymisjonowany łacinnik ze zdumieniem popatrzył na Sawieliewa.

— Najzupełniej dokładnie.

— I brał pan udział w krwawej bitwie czternastego lutego pod Schneidemühl, gdzie wasz pułk stracił trzy czwarte swego składu... (D. c. n.).